

**Sygn. akt XI W 12373/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Karolina Kowalczyk, Karolina Szczęśna

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 marca 2016 roku, 20 kwietnia 2016 roku, 24 maja 2016 roku, 20 czerwca 2016 roku, 5 sierpnia 2016 roku i 15 listopada 2016 roku w W.

sprawy **O. C.**

córki P. i M. z d. R.

urodzonej dnia (...) w W.

obwinionej o to, że:

w dniu 30.09/01.10.2015 r w godz. 23:00-04:00 w W. przy ulicy (...)

(...) będąc osobą odpowiedzialną za oprawę muzyczną i nagłośnienie w klubokawiarni (...) poprzez zezwolenie na odtwarzanie głośnej muzyki, zakłóciła spokój i spoczynek nocny na szkodę A. G.,

tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 KW

### **Orzeka**

I. obwinioną **O. C.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 kw i za to na podstawie art. 51 § 1 kw skazuje ją, a na podstawie art. 51 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 1000 (jeden tysiąc) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty.

**Sygn. akt XI W 12373/15**

## UZASADNIENIE

O. C. została obwiniona o to, że w dniu 30.09/01.10.2015 r. w godz. 23:00-04:00 w W. przy ulicy (...) będąc osobą odpowiedzialną za oprawę muzyczną i nagłośnienie w klubokawiarni (...) poprzez zezwolenie na odtwarzanie głośnej muzyki, zakłóciła spokój i spoczynek nocny na szkodę A. G., tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw

**Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W budynku przy ulicy (...) w W. funkcjonował klub muzyczny (...). O. C. pracowała w ww. lokalu na stanowisku menadżera. Do jej obowiązków należały m.in. nadzór nad pracownikami klubu: kelnerami, barmanami, baristami, a nadto piecza nad przebiegiem imprez organizowanych w lokalu, w szczególności dbanie o poziom głośności muzyki i nieprzekraczanie dopuszczalnego poziomu hałasu, przede wszystkim po godzinie 22:00. W tym celu, O. C.

dysponowała aplikacją zainstalowaną w telefonie, pozwalającą na ustalenie poziomu hałasu w danym momencie. W razie stwierdzenia, że muzyka jest za głośna, menedżerka zwracała uwagę DJom i prosiła ich o przyciszenie muzyki.

**Dowód:** częściowo wyjaśnienia O. C. k. 173-174, zeznania M. K. k. 80-81, częściowo zeznania T. A.-R. k. 93-94v

W dniu 30 września 2015 roku, w klubie (...), od godziny ok. 20:00 organizowany był pokaz filmowy. Po jego zakończeniu, co miało miejsce przed godziną 22:00, w lokalu była odtwarzana muzyka, słyszalna poza klubem.

**Dowód:** zeznania M. K. k. 80-81, zeznania świadka N. G. k. 81v, zeznania Ł. M. k. 82v, zeznania M. G. (1) k. 94-94v,

W K. przy ul. (...), znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie klubu (...) mieszkał A. G.. W nocy z 30 września 2015 roku na 1 października 2015 roku, w jego mieszkaniu słyszalna była głośna muzyka dochodząca z klubu (...), przez co mężczyzna nie mógł zasnąć. W związku z powyższym, A. G. ok. godziny 23:40 wezwał patrol Policji.

**Dowód:** zeznania A. G. k. 6, 44-45

Na skutek zgłoszenia, do klubu (...) udał się patrol Policji w składzie: M. G. (2) i P. M.. Podczas interwencji A. G. oświadczył policjantom, że klub zakłóca jemu porządek i spokój publiczny, w postaci spoczynku nocnego. Policjanci na miejscu potwierdzili, że z klubu wydobywała się głośna muzyka. W związku z powyższym, udali się do lokalu, gdzie zastali menadżera odpowiedzialnego za głośność muzyki - O. C., która oświadczyła, że jest świadoma, że z (...) wydobywa się głośna muzyka, ponieważ odbywał się koncert.

**Dowód:** zeznania A. G. k. 6, 44-45, zeznania M. G. (2) k. 120-120v, notatka urzędowa k. 1

**Obwiniona O. C.** nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że nie do końca była osobą odpowiedzialną za poziom głośności muzyki w klubie. Ponadto, zawsze współpracuje z Policją, zaś działania samego klubu zmierzają do tego by zainstalować wszystkie urządzenia wygłuszające. O. C. wskazała, że jej zdaniem koncert w dniu 30 września 2015 roku skończył się ok. godziny 23:00, a później było już spokojnie. Nie potrafiła tego stwierdzić z całą pewnością, ale muzyka chyba była puszczana z głośników. Obwiniona opisała również rodzaj muzyki granej zwykle w lokalu. Wskazała, że sprzęt grający uruchamiali akustycy, z którymi klub współpracuje. Te osoby były odpowiedzialne za montaż sprzętu audio, jego regulację i obsługę w trakcie trwania imprezy. Po zakończonej imprezie, muzyka puszczana była przez DJa, z innych głośników, o niższej mocy. O. C. przyznała, że była główną osobą decyzyjną w lokalu, zaś inne osoby, w tym DJe wykonują jej polecenia. Wskazała również, że wielokrotnie podczas imprez podchodziła do nich i prosiła o ściszenie muzyki.

Sąd oceniając wiarygodność wyjaśnień obwinionej miał na uwadze, że zawierały one sprzeczność. Z jednej strony obwiniona wskazywała, że to nie ona była odpowiedzialna za głośność muzyki w klubie (...), z drugiej strony przyznała, że jest główną osobą decyzyjną w lokalu i inni pracownicy wykonują jej polecenia. Nadto, potwierdziła, że wielokrotnie zdarzało się, że prosiła DJów o przyciszenie muzyki, ci zaś dostosowali się do jej prośby. Z uwagi na powyższe, należało uznać, że nieprawdzie te wyjaśnienia obwinionej, w których zaprzeczała ona, że była osobą odpowiedzialną za poziom hałasu w klubie. Okoliczność, że to właśnie O. C. trzymała pieczę nad utrzymywaniem dopuszczalnego poziomu hałasu w klubie wynikała również z zeznań M. K. oraz T. A.-R.. Sąd miał na uwadze, że również z notatki urzędowej sporządzonej przez policjanta podejmującego interwencję w klubie (...) wynikało jednoznacznie, że O. C. wskazywała siebie jako osobę odpowiedzialną za poziom głośności w klubie. Za niewiarygodne należało również uznać wyjaśnienia obwinionej, w której twierdziła, że DJ zakończył odtwarzanie muzyki najpóźniej około godziny 23:00. Z zeznań A. G. i M. G. (2) oraz ze sporządzonej notatki urzędowej wynikało jednoznacznie, że ok. godz. 23:40, a także później, z lokalu (...) wciąż była odtwarzana głośna muzyka. W pozostałym zakresie, Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej, choć należało stwierdzić, że nie miały one kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania świadka A. G., który wskazał, że w nocy z 30 września na 1 października 2015 roku, w związku z głośną muzyką z klubu (...) nie mógł zasnąć, w związku z czym wezwał Policję. W tym zakresie zeznania świadka były spójne z zeznaniami M. G. (2), jak również z notatką urzędową z interwencji

Policji. A. G. w swoich zeznaniach opisał również tło konfliktu między nim a osobami prowadzącymi klub (...), jak również działania podejmowane przez mieszkańców okolicznych kamienic. W tym zakresie, zeznania te nie miały jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, której przedmiotem była wyłącznie ocena zdarzenia z nocy 30 września na 1 października 2015 roku, a co za tym idzie – nie mogły stanowić podstawy do ustalenia stanu faktycznego.

Sąd w dużej mierze oparł się również na wiarygodnych zeznaniach M. K., który zeznał, że współpracuje z O. C. w klubie, gdzie odpowiada za PR i HR, w związku z czym wie jak funkcjonuje klub. Świadek wskazał, że w dniu 30 września 2015 roku w lokalu organizowany był pokaz filmu, który rozpoczął się ok. godziny 20:00, zakończył przed godziną 22, zaś po jego skończeniu DJ odtwarzał w klubie muzykę. W ocenie świadka, O. C. nigdy nie działała w ten sposób, że zezwalała na puszczenie muzyki, natomiast jako menedżer klubu działała w sposób odwrotny, tj. w przypadku gdy muzyka była za głośna, nakazywała ją ściszać. M. K. zeznał, że w nocy z 30 września na 1 października 2015 roku w klubie nie odbywała się impreza, to jest goście nie tańczyli. W swoich zeznaniach świadek opisał również szeroki zakres obowiązków O. C., które obejmowały m.in. nadzór nad pracownikami, zatowarowanie i pieczę nad imprezami – zarówno pilnowanie porządku w ich trakcie, jak również dbanie o poziom głośności muzyki – jeśli ta jest za głośna, zwracała uwagę odpowiedniej osobie. Wskazał także, że za techniczną stronę nagłośnienia i za sam sprzęt odpowiadali technicy, bo wymagało to odpowiedniej wiedzy. Świadek wskazał, że wprawdzie nie wie, czy menedżerka była obecna w klubie w dniu 30 września na 1 października 2015 roku, jednak wskazał, że zgodnie z jego wiedzą, była ona obecna na każdym evencie. M. K. zeznał, że w nocy z 30 września na 1 października 2015 nie był już obecny w klubie i nie był przy interwencji Policji.

Sąd dokonując oceny wartości dowodowej zeznań M. K. miał przede wszystkim na uwadze, że nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzeń z godziny ok. 23:00 w nocy z 30 września na 1 października 2015 roku, bowiem w tych godzinach nie był on już obecny z klubie. Mimo to, zeznania świadka zasługiwały na uwzględnienie w pozostałym zakresie, w szczególności w tej części w której opisał on charakterystykę klubu, sposób jego działania i zakres obowiązków obwinionej. Relacja świadka była spójna, konsekwentna i logiczna, a nadto znajdowała potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionej, jak również w zeznaniach T. A.- R..

Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania N. G. która wskazała, że w dniu objętym zarzutem była gościem na pokazie filmu w klubie (...). Po jego zakończeniu był DJ, jednak w ocenie świadka muzyka nie była głośna. N. G. wskazała, że z klubu wyszła ok. godz. 22:15-22:30. Zdaniem Sądu zeznania świadka były logiczne i spójne, znajdowały ponadto potwierdzenie w zeznaniach M. K.. Tak jak w przypadku zeznań tego ostatniego, należało jednak mieć na uwadze, że N. G. opuściła lokal najpóźniej ok. godziny 22:30, podczas gdy interwencja Policji miała miejsce w godzinach późniejszych. W związku z powyższym, zeznania świadka nie mogły stanowić bezpośredniej podstawy do ustalenia czy ok. godziny 23:40 w klubie (...) była odtwarzana głośna muzyka.

Brak było również podstaw by kwestionować wiarygodność zeznań Ł. M., który zeznał, że pracuje w studiu dźwiękowym znajdującym się na drugim piętrze przy ul. (...), tj. nad klubem (...). Świadek wskazał, że w nocy z 30 września na 1 października 2015 roku na pewno był w pracy, wyszedł z niej dopiero ok. godziny 24 – 1:00 w nocy. Potwierdził, że w tym czasie odbywała się impreza w lokalu, słyszał bowiem muzykę. Nie schodził jednak i nie interweniował, ponieważ jego zdaniem dało się normalnie pracować. Wskazał również, że jest świadomy konfliktu między klubem a niektórymi mieszkańcami kamienicy, ale nie zna jego szczegółów. W ocenie Sądu zeznania świadka były logiczne, konsekwentne i bezstronne oraz stanowiły wartościowy materiał do ustalenia, że w dacie objętej zarzutem w klubie (...) była odtwarzana muzyka, którą było również słyhać poza klubem. W tym zakresie zeznania świadka były zgodne z zeznaniami M. G. (2) i A. G..

Z tych samych względów, Sąd dał również wiarę zeznaniom M. G. (1), która również wskazała, że w nocy z 30 września na 1 października 2015 roku była obecna w biurze przy ul. (...). Świadek potwierdził, że w tym dniu w klubie (...) odbywała się impreza, jednak nie spowodowała u niej zakłócenia ciszy. M. G. (1) potwierdziła również, że istnieje konflikt między O. C. a niektórymi mieszkańcami kamienicy, jednak O. C. podejmuje szereg starań by go rozwiązać. Świadek wskazał również, że w klubie instalowane były urządzenia, które miały na celu jego wygłuszenie. Ponadto, M. G. (1) często widziała jak O. C. wielokrotnie interweniowała w klubie w sytuacji gdy muzyka była zbyt głośna. Powyższa

relacja świadka była spójna i konsekwentna, ponadto zgodna z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W związku z powyższym, Sąd wziął pod uwagę treść zeznań M. G. (1) przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie niniejszej.

Sąd dał również wiarę zeznaniom M. G. (2), który podejmował w nocy z 30 września na 1 października 2015 roku interwencję w klubie (...). Wprawdzie świadek nie pamiętał żadnych szczegółów z jej przebiegu, to jednak w pełni potwierdził treść sporządzonej przez niego notatki urzędowej. Świadek potwierdził również, że przed klubem policjanci rozmawiali z O. C., jako osobą odpowiedzialną za poziom hałasu w klubie. Zeznania M. G. (2) były zgodne z zeznaniami A. G., jak również ze sporządzoną notatką. Sąd oceniając wiarygodność relacji świadka stwierdził, że brak było podstaw by ją kwestionować. W sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które mogłyby wskazywać na brak obiektywizmu ze strony M. G. (2) lub jakikolwiek powód by mógł on bezpodstawnie obciążać obwinioną.

Sąd oparł się na zeznaniach T. A.-R. w części, w jakiej potwierdziła ona, że w klubie był podział obowiązków, zaś za nagłośnienie odpowiedzialna była O. C., a ona ją zastępowała w przypadku jej nieobecności. W tym zakresie zeznania świadka należało uznać za wiarygodne, informacje przez nią podane znajdowały bowiem potwierdzenie w zeznaniach M. K., jak również częściowo w wyjaśnieniach obwinionej. W pozostałym zakresie, Sąd nie uwzględnił zeznań T. A.-R.. Świadek nie pamiętał czy i jaka impreza odbywała się w klubie (...) w nocy z 30 września na 1 października 2015 roku. Ponadto, T. R. w swoich zeznaniach obszernie opisała istnienie i charakter konfliktu między mieszkańcami kamienicy przy ul. (...) a właścicielami lokalu (...), okoliczności te nie miały jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej, w związku z czym Sąd nie brał zeznań świadka w tym zakresie pod uwagę.

Ustalając stan faktyczny w sprawie niniejszej, Sąd nie oparł się na zeznaniach świadków B. K., A. B. (1) i A. B. (2). Wszystkie te osoby wskazały, że mieszkają lub pracują w kamienicy przy ul. (...), mieszczącej się nad klubem (...), jednakże żadna z nich nie była w tym miejscu w dacie objętej zarzutem, gdyż zaczęły przebywać w tej kamienicy dopiero później. W związku z powyższym, mimo że brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności świadków i ich relacji dotyczących obecnej sytuacji związanej z klubem (...), to depozycje te nie mogły mieć jakiegokolwiek znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego zdarzenia z nocy z 30 września na 1 października 2015 roku.

Sąd nie oparł się również na zeznaniach K. S., która w swoich zeznaniach nie wskazała żadnych informacji przydatnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a przede wszystkim dotyczących zdarzenia z nocy z 30 września na 1 października 2015 roku.

Nie budziła wątpliwości Sądu wiarygodność notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji M. G. (2). Zarówno jej forma jak i treść nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zaś okoliczności w niej wskazane znajdowały potwierdzenie zarówno w zeznaniach osoby jej sporządzającej, jak również w zeznaniach A. G..

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd biorąc pod uwagę dowody przeprowadzone w sprawie, uznał iż obwiniona O. C. w dniu 30.09/01.10.2015 r. w godz. 23:00-04:00 w W. przy ulicy (...) będąc osobą odpowiedzialną za oprawę muzyczną i nagłośnienie w klubokawiarni (...) poprzez zezwolenie na odtwarzanie głośnej muzyki, zakłóciła spójność i spoczynek nocny na szkodę A. G., a zatem iż popełniła czyn, stanowiący wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

Zgodnie z art. 51 § 1 kw kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spójność, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Jak wynika z poglądów doktryny, „przedmiotem ochrony określonym w art. 51 jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 komentowanego przepisu może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego

wybryku, a zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny spoczynek nocny albo też wywołać zgorszenie w miejscu publicznym”. (Wojciech Jankowski, komentarz do art. 51 kodeksu wykroczeń, LEX). „Użycie przez ustawodawcę określenia „zakłócenie” wskazuje, że chodzi o wywołanie gdzieś niepokoju, zamieszania, naruszającego ustalony porządek, normy współżycia społecznego (...) Przez spoczynek nocny, o jakim mowa w art. 51, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który przyjmuje się zwyczajowo na godziny pomiędzy 22 a 6 rano. Zakłócenie spokoju nocnego zachodzi wówczas, gdy sprawca przeszkadza w odpoczynku chociażby jednej osoby, ale w taki sposób, jaki zdolny jest do zakłócenia odpoczynku większej, nieokreślonej liczbie osób, np. głośne słuchanie radia, telewizji, muzyki czy też krzyki, stuki, awantury, trzaskanie drzwiami itp. Z naruszeniem komentowanego przepisu będziemy mieli do czynienia nawet wówczas, gdy działanie sprawcy samo przez się nie jest naganne, np. gra na instrumencie muzycznym, przestawianie mebli, wbijanie gwoździ czy wiercenie otworów itp., oczywiście pod warunkiem że zachowanie takie odbywa się w czasie, gdy musi panować spokój umożliwiający odpoczynek, i jednocześnie narusza czyjś odpoczynek. Nie ma przy tym znaczenia, czy osoba, która skarży się na zakłócenie spokoju nocnego, spała, czy też nie, może ona bowiem odpoczywać we wskazanym czasie w każdej wygodnej dla siebie formie, istotne jest tu więc naruszenie jej prawa do odpoczynku, a nie tylko snu. (...) „Do odpowiedzialności za czyn z art. 51 § 1 kw może być pociągnięta osoba, w której dyspozycji pozostaje źródło niepokoju zakłócające spokój (...), a której zachowanie jest bierne, czyli równoznaczne z jego utrzymywaniem.” (Wojciech Jankowski, komentarz do art. 51 kodeksu wykroczeń, LEX).

W niniejszej sprawie zachowanie obwinionej odnośnie przypisanego jej czynu polegało na zakłóceniu spokoju i spoczynku nocnego A. G., poprzez odtwarzanie głośnej muzyki w lokalu (...), w którym to lokalu obwiniona pracowała na stanowisku menadżera. Nie ulegało wątpliwości Sądu, że w dacie objętej zarzutem, około godziny 23:40, z lokalu (...) dobiegała głośna muzyka, która docierała do mieszkania A. G.. Okoliczność powyższa została potwierdzona przez funkcjonariuszy Policji podejmujących interwencję na ul. (...) w W., którzy po przyjechaniu na miejsce interwencji sami stwierdzili, że z lokalu słychać muzykę. Sąd nie miał przy tym powodu by kwestionować, że muzyka słyszalna w mieszkaniu pokrzywdzonego zakłóciła jego spoczynek nocny. Rzeczą powszechnie znaną i niewymagającą pogłębionej analizy jest fakt, że muzyka, połączona z rytmicznymi odgłosami basów oraz dudnieniem, uniemożliwia przeciętnej osobie zaśnięcie. Powyższej oceny nie zmienił fakt, że w toku niniejszego postępowania świadkowie Ł. M. oraz M. G. (1) zeznali, że w ich ocenie muzyka słyszalna z lokalu nie zakłócała spoczynku nocnego. W ocenie Sądu zauważyć należy, że kwestię zakłócenia spoczynku nocnego należy oceniać przez pryzmat subiektywnych odczuć pokrzywdzonego, choć ocena ta nie może mieć miejsca całkowicie w oderwaniu od obiektywnych okoliczności. Tym samym niewykluczone jest zrealizowanie znamion wykroczenia z art. 51 § 1 kw również w sytuacji, gdy dojdzie do zakłócenia spoczynku nocnego wyłącznie jednej osoby, nawet jeśli w miejscu zdarzenia było obecnych ich więcej. Na gruncie ustalonego stanu faktycznego należało mieć także na uwadze, że A. G. usiłował zasnąć, podczas gdy zarówno M. G. (1) jak i Ł. M. pracowali do późnych godzin nocnych. Te ustalenia z kolei nakazują traktować w sposób odmienny, odbieranie przez wskazane osoby muzyki dobiegającej z klubu. W ocenie Sądu, oczywiste jest, że osoba udająca się na spoczynek nocny odbiera o wiele intensywniej odgłosy z zewnątrz, niż ktoś kto w tym samym czasie pracuje. W związku z powyższym, stwierdzenie przez świadków, że muzyka im nie przeszkadzała, nie implikowało samo w sobie, że nie przeszkadzała ona innym osobom, w tym przypadku – A. G.. Co więcej, skoro Ł. M. i M. G. (1) zgodnie przyznawali, że muzyka była słyszalna w ich lokalach, znajdujących się na 2 i 3 piętrze kamienicy, należało przyjąć, że jej stopień głośności był na tyle duży, że mógł zakłócać spoczynek nocny pokrzywdzonego.

Jednocześnie, wskazać również należało, że to obwiniona, jako osoba nadzorująca działalność klubu (...) w nocy z 30 września na 1 października 2015 roku była odpowiedzialna za odtwarzanie dźwięku oraz jego natężenie. W jej gestii leżało, aby nie doszło do zbyt głośnego odtwarzania muzyki i w konsekwencji zakłócenia spokoju mieszkańcom pobliskich budynków. Prowadzenie lokalu w bliskim sąsiedztwie lokali mieszkalnych musi wiązać się dla osób odpowiedzialnych za odtwarzanie muzyki z pewnymi naturalnymi ograniczeniami związanymi z koniecznością poszanowania praw każdego człowieka do niezakłóconego odpoczynku. Obwiniona, świadoma była bowiem zasad, jakie winny panować w najbliższym otoczeniu, w którego obrębie znajdują się również mieszkania osób prywatnych, niezobligowanych do podzielenia preferencji muzycznych, w tym głośności określonego rodzaju muzyki. Decydując

się na nadzorowanie lokalu funkcjonującego w określonej porze i o określonym charakterze, a przede wszystkim w zamieszkałej okolicy obwiniona, godziła się z tym, że głośne odtwarzanie muzyki w porze nocnej będzie powodowało co najmniej dyskomfort mieszkańców. Wobec tego, że interwencje Policji zdarzały się już uprzednio, powinna tym bardziej mieć świadomość powyższego.

Jednocześnie nie można było podzielić stanowiska obwinionej, która twierdziła, że to nie ona jest osobą odpowiedzialną za poziom głośności muzyki. W ocenie Sądu, powyższe stwierdzenie było tylko próbą obrony przed odpowiedzialnością za wykroczenie z art. 51 § 1 kw i nie zostało poparte żadnymi faktami. Co więcej, osoby pracujące w lokalu tj. M. K. oraz T. R. zgodnie i konsekwentnie wskazywały, że to właśnie O. C. była odpowiedzialna za głośność muzyki, a nadto że była świadoma zakresu swoich obowiązków, skoro w przeszłości wielokrotnie podejmowała czynności, mające na celu przyciszenie muzyki granej przez DJów. Wreszcie, należało zauważyć, że sama obwiniona określała siebie, jako główną osobę decyzyjną w lokalu (...). W związku z tym, brak było podstaw by sądzić, że z zakresu decyzji, do podejmowania których uprawniona była O. C., wyłączone były akurat kwestie utrzymywania poziomu hałasu. Znamienne było również to, że obwiniona w dniu interwencji wyszła przed lokal do funkcjonariuszy Policji i występowała wobec nich jako osoba odpowiedzialna za hałas w klubie. Z tych wszystkich względów, Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że to do obowiązków obwinionej, a nie jakiegokolwiek innej osoby, należało dbanie o to, by głośność muzyki odtwarzanej czy też granej w klubie nie była uciążliwa dla mieszkańców okolicznych kamienic.

Wskazać również należy, że w zaistniałym stanie faktycznym zderzają się dwie potrzeby - dwa aspekty społecznego funkcjonowania tj. z jednej strony działanie lokalu, nastawione na zysk z prowadzenia działalności gospodarczej, zaś z drugiej strony prawo okolicznych mieszkańców do ochrony ich spokoju. W ocenie Sądu w porze nocnej nie można jednak mówić o dopuszczalności jakiegokolwiek hałasu, poza odgłosami naturalnej i normalnej egzystencji, którymi na pewno nie są odgłosy odtwarzanej muzyki. Nawet chwilowe emitowanie głośnych dźwięków powoduje wytrącanie ze snu, zakłócając odpoczynek nocny. Obwiniona zdaje się nie dostrzegać, jak uciążliwa jest działalność klubu dla pokrzywdzonego. Konieczność mieszkania w miejscu, gdzie w nocy nie można spokojnie odpocząć, dla każdego stanowiłaby znaczną uciążliwość.

Obwiniona była zobowiązana do przedsięwzięcia takich środków, które nie doprowadzałyby do zakłócenia nocnego odpoczynku okolicznych mieszkańców. Powinna ona zatem dbać o ewentualne obniżenie głośności i natężenia odtwarzanej muzyki, mając na uwadze potrzeby okolicznych lokatorów do ich spokojnego funkcjonowania w porze nocnej. Jakkolwiek w klubie zostały wprowadzone rozwiązania, które miały ograniczyć emisję hałasu, to jednak – jak wynika to z zeznań świadków nie były one skuteczne.

Zdaniem Sądu stopień winy i społecznej szkodliwości czynu zarzucanego obwinionej jest wysoki. Należy zauważyć, że obwiniona swoim zachowaniem naruszyła elementarne zasady współżycia społecznego, wykazując tym samym lekceważenie dla potrzeb osób do niezakłóconego odpoczynku w ich mieszkaniach. Trudnym do przyjęcia jest, iż obwiniona nie zdawała sobie sprawy z uciążliwości, jaką niesie muzyka nadawana w godzinach nocnych dla mieszkańców okolicznych budynków, w tym budynku przy ul. (...).

Obwiniona ma ukończony 17 rok życia, a ponadto nie zachodzą wątpliwości odnośnie jej poczytalności. Biorąc, zatem pod uwagę całokształt materiału dowodowego, Sąd nie miał najmniejszej wątpliwości odnośnie zawinienia obwinionej w zakresie przypisanego jej czynu opisanego w art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń i wymierzył za popełnione wykroczenie karę grzywny w wysokości 1000 złotych.

Sąd, wymierzając karę kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 § 1 i 2 kw. W ocenie Sądu wymierzona obwinionej kara grzywny w wymiarze 1000 złotych jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego wykroczenia przez nią wykroczenia. W ocenie Sądu, orzeczona kara grzywny może spełnić przy tym swoje cele w zakresie prewencji szczególnej. Orzeczona kara będzie stanowić dla O. C. wystarczającą dolegliwość. Kara orzeczona wobec obwinionej, czynić będzie przy tym zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jednocześnie unaoczniając społeczeństwu nieuchronność represji karnej w przypadku podjęcia zachowania niezgodnego z obowiązującymi normami prawnymi. Tym samym kara ta właściwie zrealizuje cele

w zakresie prewencji ogólnej. Jednocześnie zmotywuje obwinioną do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i zachowania niebędącego uciążliwym dla innych osób.

Sąd na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 100 złotych tytułem opłaty sądowej, ustaloną na podstawie art. 3 ust.1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. nr 118 poz. 1269).